

Listopadowe klimaty

Nazwa listopada, jedenastego miesiąca w roku, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, pochodzi od opadających jesienią liści. Podobnie nazywany jest ten miesiąc w języku czeskim i ukraińskim. Ale, co zabawne, w chorwackim jest nazwą października. To smutny miesiąc w przyrodzie, bo wszystko zamiera, dni są krótsze, często pochmurne, mgliste i chłodne. To czas poważnych świąt i rocznic narodowych, na szczęście kończy go wesola zabawa andrzejkowa. Stworzono wiele przysłów o listopadzie przepowiadających pogodę. Nam najbardziej podobają się:

Deszcz w początku listopada, mrozy w styczniu zapowiada.

Dwudziesty pierwszy listopada pogodę zimy zapowiada.

Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew się trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima.

Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa.

Czy te ludowe mądrości się sprawdzają? Czas pokaże. Pozostaje nam tylko obserwować przyrodę i liczyć na jej łaskawość.

JESIEŃ W POEZJI

Listopad - Jan Brzechwa

Złote, żółte i czerwone
opadają liście z drzew,
zwiędłe liście w obcą stronę
pozanosił wiatru wiew.

Nasza chata niebogata,
wiatr przewiewa ją na wskroś,
i przelata i kołata,
jakby do drzwi pukał ktoś.

W mokrych cieniach listopada
może ktoś zabłąkał się?
Nie, to tylko pies ujada.
Pomyśl także i o psie.

Strach na wróble wiatru słucha,
sam się boi biedny strach,

dmucha pluchazawierucha,
całe szyby stoją w łzach.

Jakiś wąty wóz na szosie
ugrzął w błocie aż po oś,
skrzypią, jęczą w deszczu osie,
jakby właśnie płakał ktoś.

Mgły na polach, ciemność w lesie,
drga jesieni smutny ton,
przyjdzie wieczór i przyniesie
sny i mgły, i stada wron.

Wyjść się nie chce spod kożucha,
błady promyk światła zgasł,
dmucha pluchazawierucha,
zimno, ciemno, spać już czas.

UWAGA! KONKURS!!!

Prezent na jesień Adam Ziemianin

Mam dla ciebie
Czajnik
Do parzenia herbaty
Taki zwyczajny
Porcelanowy
W banalne wzory
Ty przecież
Tak lubisz
Jasne i dobre wiersze
Przepić łykiem
Ciemnej herbaty
Gdy przyjdą
Listopady

Zapraszamy do Konkursu Literackiego!

Ogaszamy Konkurs dla uczniów klas II i III pt. "Mój wymarzony prezent gwiazdkowy" na najładniej opisany i narysowany prezent (na kartce A4)

oraz Konkurs Poetycki "Gdy za oknem pada śnieg" dla uczniów klas IV - VI na wiersz o zimie lub świętach Bożego Narodzenia. Prace należy składać u wychowawców (kl II i III) i nauczycieli języka polskiego do 20 grudnia 2011 r. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe!

Święto Niepodległości

Z okazji 93 rocznicy Odzyskania Niepodległości uczestniczyliśmy w uroczystej akademii. W montażu słowno-muzycznym wystąpili uczniowie liceum, wspaniale recytując patriotyczne wiersze, chór szkolny z solistką oraz zespół kameralny uczniów z gimnazjum pod kierunkiem pani Marty Cichoń. Dopełnieniem była prezentacja multimedialna, ukazująca najważniejsze daty i wydarzenia historyczne z dziejów Polski prowadzące ku wolności, a także przejmujący fragment filmu Tomasza Bagińskiego "Animowana historia Polski". Akademię przygotowała pani Małgorzata Porosły, a scenografię opracowała pani Małgorzata Zdeb.



Koncert charytatywny

W dniu 3 listopada w Centrum Sztuki Mościce odbył się koncert dobroczynny zatytułowany "Tarnowianie ludzie wielkiego serca". Organizatorami byli: Stowarzyszenie Ich lepsze jutro i Centrum Sztuki Mościce.

Na scenie pojawiła się tarnowska grupa MONK oraz Krystyna Aleksander z Krościenka nad Dunajcem, pienińska malarka i poetka, wspierająca dzieci i młodzież z niepełną sprawnością. Gwiazdą wieczoru była **Monika Kuszyńska** (na zdjęciu po prawej z wolontariuszami z naszej szkoły), była wokalistka zespołu Varius Manx, borykająca się z niepełną sprawnością od czasu wypadku, do którego doszło po jednym z jej koncertów. Sala wypełniona po brzegi przywitała ją owacją.

Wieczór przepełniony był dobrocią i wielkością serca. Nasi uczniowie zaangażowani w pracę Szkolnego Koła Caritas pod opieką pani Agaty Polek od stycznia bieżącego roku są wolontariuszami Stowarzyszenia Ich Lepsze Jutro. Pomagali w przygotowaniu wystawy prac pani Krystyny, podczas koncertu wręczali kwiaty i podziękowania wykonawcom oraz kwestowali po nim.

Całkowity dochód z koncertu został przeznaczony na zakup protezy dla chłopca cierpiącego na nowotwór kości oraz na rehabilitację dzieci z niepełną sprawnością.

Agata Polek



Szkolny reporter przedstawia

Kuchnia, my chcemy jeść!

U nas, na szczęście, nikt nie musi tak wołać, gdyż stołówka szkolna działa sprawnie i chętnie karmi ok. 250 uczniów. Pracują w niej cztery panie kucharki oraz pani intendenta, codziennie oferując dwa dania obiadowe oraz deser. Już sama liczba korzystających z obiadów zdaje się świadczyć, że uczniowie są zadowoleni, iż w szkole mogą zjeść gorący obiad, zwłaszcza gdy ok. południa z powodu długiego czasu nauki burczy im w brzuchu. Zapytałyśmy kilkadziesiąt osób, jak oceniają efekty pracy stołówki. Wszyscy zapytani odpowiedzieli zgodnie, że lubią obiady w szkole. Zadałyśmy też inne, bardziej dociekliwe pytania.

- Jakie dania lubicie najbardziej, a jakie najmniej?
- Najbardziej lubimy: makaron z serem, kluski śląskie, spaghetti, łazanki, ryż z polewą, flaczki, ziemniaki z kotлетem, a najmniej: barszcz czerwony, zupę grochówkę, zupę jarzynową, zupę grysikową.
- Czy stołówka szkolna jest w dobrym miejscu?
- I tak i nie. (Zdania były zróżnicowane)

Rozmawiamy o szkolnej stołówce

Stołówka w naszej szkole od lat cieszy się dużym powodzeniem - stwierdza na początku naszej rozmowy pani Dorota Kijowska,

kierowniczka świetlicy. Obiady są smaczne i tanie, chętnych więc nie brakuje. W tym roku przyjęto do pracy na pół etatu dodatkową pomoc kuchenną. W miarę możliwości pomieszczenie kuchni jest modernizowane, przybywa nowych urządzeń, np. zmywarka, elektr. patelnia, a także naczynia. Jadalnia też jest systematycznie malowana, by było w niej czysto i miło. Przy tak dużej liczbie korzystających z obiadów, podzieliliśmy uczniów na trzy grupy.

Wywiad z panią kucharką W. Krakowską

Redakcja: Ile lat pracuje pani w naszej szkole?

Pani kucharka: W stołówce pracuję już 30 lat. **R:** Kim chciała pani zostać w dzieciństwie?

Pk: Bardzo podobał się mi



zawód nauczyciela. R: Jakiego przedmiotu chciał pani uczyć?

Pk: Chciałam uczyć matematyki.

R: Jakie dania lubi pani najbardziej gotować?

Pk: Ja po prostu lubię wszystkie dania gotować, nie mam

żadnych ulubionych, ale żeby było szybciej i taniej, to jest spaghetti.

R: Jakie dania uczniowie jedzą najchętniej?

Pk: Najchętniej jedzą spaghetti, pierogi, kotlety.

R: Jakie ma pani hobby

oprócz gotowania?

Pk: Bardzo lubię matematykę oraz szycie.

R: Co zmieniłaby pani w stołówce szkolnej?

Pk: Zmieniłabym bardzo dużo, bo stołówka jest stara. Trzeba by ją unowocześnić.

R: Skąd czerpie pani pomysły na obiady?

Pk: Bardzo dużo rzeczy mi do głowy przychodzi, mimo że nie skończyłam szkoły gastronomicznej, ale lubię z jednego przepisu dokładać do drugiego i obiad wychodzi.

Coś zmienić?

- Co chcielibyście zmienić w stołówce?
- Chcielibyśmy, aby uczniowie gimnazjum, liceum, dziewczęta i chłopcy jedli osobno, a nie wszyscy razem oraz żeby były inne kolory ścian i nowe ławki, stoliki i krzesła.
- Jakie dodatki do drugiego dania lubicie najbardziej?
- Lody, czekoladę, ciasta, owoce, jogurty i batony.

Nowe dania?

- Jakie nowe dania chcielibyście wprowadzić w jadłospis stołówki?
- Hot dogi, bułeczki na parze z nadzieniem, makaron carbonara, pizzę, frytki, hamburgery oraz jagnięcinę i gulasz.
- Dziękujemy za rozmowę i życzymy smacznego!

Laura Kozub i Katarzyna Wojtanowska

R: Gdyby była pani właścicielką stołówki

szkolnej, jakie potrawy by pani wprowadziła?

Pk: Przede wszystkim zapiekanki, hotdogi, bo to dzieci uwielbiają.

R: Dziękujemy za rozmowę. A. Smolińska, J. Wrona

Dzień Misyjny

W listopadzie co roku włączamy się w organizację Tygodnia Misyjnego, którego przewodnim hasłem są słowa papieża Benedykta XVI: "Zglobalizowany świat pilnie potrzebuje nowej ewangelizacji".

W związku z tym 26 listopada w naszej szkole zorganizowany został Dzień Misyjny.

Wszystkie klasy zebrały się w auli szkolnej, gdzie odbyło się spotkanie z klerykami, którzy na co dzień zajmują się pomaganiem dzieciom z Afryki. Najpierw opowiadali nam o ich życiu, następnie obejrzałyśmy film o nich nakręcony w Kongo. Odbył się także koncert seminaryjnego zespołu

muzycznego Genezaret, na którym wszyscy śpiewali i tańczyli (zdjęcie po lewej). Oprócz tego spotkania w naszej szkole został też zorganizowany kiermasz misyjny, na którym można było kupić różne rodzaje ciast, galaretek oraz babeczek.

Dzień Misyjny był bardzo atrakcyjny. Zebrane pieniądze zostały przekazane na misje w Kongo.

Organizatorem przedsięwzięcia była młodzież IV LO pod opieką ks. Jana Króla, pani Barbary Kras oraz pani Agaty Polek.

Sebastian Cichy

Wywiad z przewodniczącą SU Laurą Kozub

Co skłoniło cię do kandydowania na przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego?

Laura: Zawsze chciałam pełnić taką funkcję, a poza tym chciałam wprowadzić w życie szkoły więcej atrakcji.

Co ci się podoba w byciu przewodniczącą, a co ci się nie podoba?

L: Podoba mi się ta funkcja, bo chciałam innym pomóc w wykorzystywaniu swoich zainteresowań.

Co planujesz zmienić w szkole?

L: Chcę wprowadzić więcej dyskotek, pikników. Ponadto chciałam przeprowadzić sondę, by dowiedzieć się, czego uczniom brakuje w szkole.

Jakie masz zainteresowania?

L: Lubię tańczyć, słuchać



muzyki, śpiewać i czytać fantastykę.

Co lubisz robić w wolnym czasie?

L: Chodzić do kina, spotykać się z koleżankami.

Jaki jest twój ulubiony przedmiot?

L: Moim ulubionym przedmiotem jest język angielski.

Życzymy ci powodzenia!

A. Lasota, W. Woźniak



Co o tym sądzisz?

Bliżej przyrody

Okapi - ssak z rodziny żyrafowatych

Zwierzę to zostało odkryte przez Harryego Johnstona. Żyje w lasach środkowoafrykańskich położonych na wysokości 500- 100m. n.p.m. Okapi mają ciemne grzbiety i poziome, białe pręgi na przednich i tylnych kończynach, upodabniające je z daleka do zebra. Kształt ciała jest podobny do żyrafy, z tym że okapi ma znacznie krótszą szyję. Żyją samotnie lub w parach matka z potomstwem. Okapi żywią się liśćmi drzew i pąkami, trawami, paprotnikami, owocami i grzybami. Wiele z gatunków roślin, którymi żywią się okapi są trujące dla ludzi. Okapi zjadają również węgiel drzewny z drzew spalonych przez pioruny. Samica rodzi tylko jedno młode, przychodzące na świat po ciąży trwającej 14-15 miesięcy. Po uzyskaniu samodzielności młode odchodzi od matki i rozpoczyna samotny tryb życia. Okapi Był znany od wieków starożytnym Egipcjanom. Wkrótce po jego odkryciu przez Europejczyków, w Egipcie został odnaleziony wyrzeźbiony w starożytności wizerunek tego zwierzęcia. Niektórzy egiptolodzy uważają, że postać Seta przedstawia człowieka z głową okapi. Przez wiele lat Europejczycy przebywający w Afryce słyszeli o zwierzęciu nazywanym afrykańskim jednorożcem.

Jan Pawlak

Przeczytaj!

"Tomek w grobowcach faraonów"

Przygody Tomka Wilmoskiego, jego ojca, wiernych przyjaciół Tadeusza Nowickiego i Jana Smugi, wraz z małżonką Tomka, Sally, mają miejsce tym razem w gorącej ziemi egipskiej, państwie faraonów, owianym legendami sprzed tysięcy lat, posiadającym zabytki wspaniałej kultury. Miejsce to przyciąga swoim czarem miłośników pradawnych monumentów, lecz

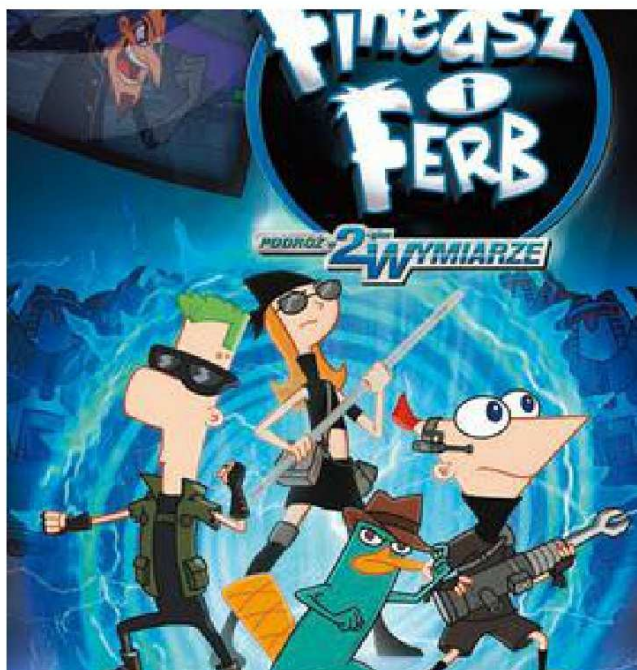
także złodziei cennych przedmiotów wygrzebanych

z ciemnych grobowców. Wyprawa bohaterów do Egiptu, z początku w celach rekreacyjnych, szybko przekształca się w historię niemalże kryminalną, z wieloma zwrotami akcji, która trzyma swoje tempo aż do ostatnich stron. Polecam tę powieść! Autor, Alfred Szklarski, zmarł w trakcie jej pisania i dokończył ją Adam Zelga.

Podwieczorek filmowy

"Finaesz i Ferb: Podróż w drugim wymiarze"

To pełnometrażowy film na podstawie serialu "Finaesz i Ferb". Opowiada o tym, jak tytułowi bohaterowie przez przypadek trafiają do domu



złego doktora Heinza Dunderszyca i pomagają mu zbudować teleport, który przenosi ich razem z Pepe (zwierzątkiem chłopców) do drugiego wymiaru.

Finaesz i Ferb dowiadują się także, że ich dziobak Pepe jest tajnym agentem i walczy ze złym Heinzem.

Po przeniesieniu się do drugiego wymiaru walczą ze sobowtorem Dunderszyca, który ku przerażeniu wszystkich odnosi sukcesy. Zły doktor z innego wymiaru chce zapanować nad światem głównych bohaterów.

Film został wyreżyserowany przez Dana Povenmire i Jeffa Marsha. Mnie bardzo się podobał. Jest ciekawy, ekscytujący i cały czas trzyma w napięciu. Są sceny, które rozśmieszają do łez, ale też takie, które są smutne. Według mnie film ten uczy też prawdziwej przyjaźni i wierności. Film można oglądać na Disney Channel i Disney XD, do czego serdecznie namawiam.

Kasia Wojtanowska

Z hisorią za pan brat

Wiem, że dla niektórych historia jest naprawdę ciężka do nauki, ale dla mnie ona jest banalnie prosta. Daty, postaci, wydarzenia i miejsca są łatwe do zapamiętania. Można się na tej lekcji dowiedzieć np. kiedy Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę. Historia to bardzo potrzebna lekcja, ponieważ każdy Polak powinien

wiedzieć, kim był Tadeusz Kościuszko, bohater nie tylko Polski, ale i Ameryki. Lekcja jest tak ciekawa, że mogłabym mieć nie 2 godziny tygodniowa jak teraz, a nawet codziennie. Julka

Autor rysunku poniżej:
Zbigniew Jujka (z książki
Obrazki na jubileusz GWO)

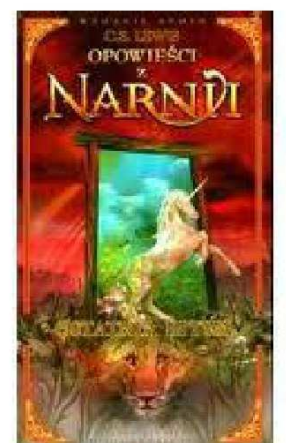
"Opowieści z Narnii: Ostatnia bitwa" to siódma i ostatnie część z cyklu "Opowieści z Narnii" autorstwa C.S. Lewisa.

Historia opowiada o wszystkich bohaterach pierwszoplanowych z sześciu pozostałych tomów oraz o szympansie Krętaczu, osle ŁamigłóWKu i królu Tirianie.

Pewnego dnia Krętacz znalazł nad wodospadem skórę lwa i zaproponował ŁamigłóWKowi, żeby ją na siebie założył i udawał Aslana. W taki oto sposób Krętacz zawałdął Narnią. Jednak co się stało dalej dowiecie się sami. Polubiłem tę książkę, gdyż Narnii i wyjawia wszystkie tajemnice tej magicznej krainy. Poza tym nie jest w żadnym

fragmencie nudna, tak jak to w niektórych książkach bywa. Polecam ją wszystkim, którzy lubią tematykę fantasy. Ponadto historia ma dziwne, zaskakujące i ciekawe zakończenie i dlatego warto ją przeczytać.

Jakub Ćwik



Wyznania z ostatniej ławki

Lubię historię, ciekawie jest prowadzona przez pana Kutę. Nie podoba mi się jedynie dział, przy którym teraz jesteśmy- czyli dział o wojnach, jakie stoczyła Polska, różne daty, państwa, ziemie, które utraciła. Wolę mitologię i starożytność, ewentualnie średniowiecze. Zdecydowanie powinno być więcej zadań domowych, takich pisemnych, z których można dostać piątkę czy plusa. Chociaż tak jak jest teraz, jest dobrze. Ola Moim zdaniem historia to jeden z najlepszych przedmiotów szkolnych. Dowiadujemy się o bardzo ciekawych wydarzeniach

z przeszłości. Poznajemy też jak żyli nasi przodkowie, uczymy się mitów na pamięć i mamy bardzo ciekawe zadania domowe. Sebastian Uważam, że historia jest ciekawa. Lubię lekcje o mitologii, odkryciach geograficznych i o słynnych malarzach. Powinniśmy wiedzieć, co się działo w Polsce w przeszłości. Niestety, daty i królowie zniechęcają mnie do nauki. Niektóre lekcje są nudne, np. o zwyczajach w średniowieczu. Na tych zajęciach po prostu nie da się uważać. Podsumowując lubię historię, ale czasami nie mogę się oprzeć rysowaniu bazgrołów na końcu zeszytu. Kasia



Rozrywkowa strona

Humor numeru

Pani pyta Jasia:

- Która rzeka jest dłuższa: Ren czy Missisipi?
- Missisipi.
- Dobrze, Jasiu. A o ile jest dłuższa?
- O sześć liter.

Pani w szkole pyta Jasia:

- Jasiu, masz zadanie domowe?
- Tak, mam.
- To pokaż mi je.

Na to Jasiu:

- Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli.

Dlaczego blondynka je ziemię?

- Bo grunt to zdrowie.

Blondynka jedzie windą i nagle wsiada do windy jakiś

facet i pyta się:

- Na drugie?
- Magda.

Jadą samochodem informatyk, mechanik i chemik. Nagle staje im auto i mechanik powiada:
- Coś z silnikiem!
Chemik na to:

- Paliwo jest złej jakości. A informatyk mówi:
- Wsiądźmy i wysiądźmy, może to coś da...

Szkoła jest jak Media Markt. Powinni tego zabronić.

Spacer po Mościcach

Centrum Sztuki Mościce

to dawny Dom Kultury Zakładów Azotowych, który powstał w 1971 r.. Jednym z głównych jego zadań było i jest tworzenie warunków do poznawania, kształtowania i odkrywania przez mieszkańców województwa małopolskiego dziedzictwa Małopolski.

W latach dziewięćdziesiątych Dom Kultury zmienił nazwę na Mościcką Fundację Kultury, a w 2006 r. na Mościckie Centrum Kultury. W listopadzie 2010 r. po raz czwarty na Centrum Sztuki Mościce. Jego zadaniem jest edukacja kulturalna i wychowanie przez sztukę, uwzględniające także wychowanie patriotyczne młodego pokolenia. Posiada dużą i małą scenę z zapleczem oraz techniką, dwie sale baletowe, sale dydaktyczne, wystawiennicze, dwa ekrany kinowe, czyli będące integralną częścią Centrum kino Millennium.

Tu odbywają się zajęcia tańca klasycznego i współczesnego, folkloru, warsztaty dziennikarskie, fotograficzne.

W CSM odbywa się wiele festiwali, imprez artystycznych i koncertów, np rozpoczynający się 24 XI Festiwal Sztuki AdtFest. Inna impreza artystyczna



odbyła się na początku października - **Międzynarodowy Festiwal Teatrów Tańca Scena Otwarta** (zdjęcie u góry po prawej). Był to pokaz teatrów tańca z Polski i innych krajów Europy. Było ich 16, ale my - autorki tego tekstu, oglądaliśmy tylko dwa z nich, a i tak uważamy, że występy były wspaniałe.

Kasia Wojtanowska i Zuzia Maciejczyk

Marcin:

Martius- należący do Marsa- rzymskiego boga wojny i wojowników, imię otaczane niezwykłą czcią w czasach średniowiecznych. Pelen lęku, napięty, gotowy do ucieczki. Osoby o tym imieniu mają skłonność do zamykania się w sobie, brak im pewności siebie, nieśmiali, skromni. Nie lubią

dwuznacznych sytuacji, potrafią docenić przyjemności życia, towarzyscy, mają dużo szczęścia, ale niestety nie potrafią w pełni go wykorzystać. Osoby te są oddane rodzinie, lubią spokój, nie są w stanie siłą narzucać innym swej woli.

Krzysztof:

Imię to wywodzi się od słowa Christophoros, a dokładnie



Imiona mówią

Nadzieja:

imię żeńskie, nawiązujące do jednej z trzech cnót wiary. Modne na Zachodzie, imię Nadia jest zdrobnieniem od rosyjskiej wersji tego imienia, Nadieżydy. Wśród imion nadawanych nowo narodzonym dzieciom, Nadia w 2009 zajmowała 22. miejsce w grupie imion

żeńskich.

Lubi życie samotne, żyje we własnym świecie, lekceważy uznania i sławę. Wytrwała, odważna, aktywna. Nieco szorstka wobec innych, wyniosła i dumna. Małżeństwo i dom nie są dla niej celem życiowym. Jej największym ideałem jest sprawiedliwość i harmonia.

Christopheros, co w tłumaczeniu znaczy "niosący Chrystusa". We wczesnych czasach chrześcijaństwa na terytoriach Grecji słowo oznaczało człowieka nawróconego, gorliwie wyznającego chrześcijaństwo. Charakter: ekstrawertycy, otwarci na świat, ale jednocześnie zdolni do refleksji, gdy trzeba. Nie ulegają wpływom. Bardzo

pociągają ich zawody medyczne i para medyczne, są doskonałymi ginekologami. Potrafią narzucić sobie dyscyplinę, konieczną w zawodach chirurga, odkrywcy, badacza, nauczyciela. W miłości niestali partnerzy, a w rodzinie przeciętni współmałżonkowie i rodzice.

Andrzejkowe wróżby

ANDRZEJKOWE SERCE
Aby wykonać tę wróżbę należy wyciąć serce z papieru i napisać na nim imiona chłopców i dziewczynek. Następnie trzeba serce odwrócić zapisaną stroną do dołu i przekłuć je igłą. Imię, na które natrafimy, należy do naszego przyszłego ukochanego/ukochanej.
LANIE WOSKU Ciepły wosk ostrożnie lejemy do wody przez dziurkę od

klucza. Gdy wosk na wodzie zastygnie, podnosimy go do światła i oglądamy powstałą na ścianie cień. Z jego kształtu wróżymy naszą przyszłość.
WRÓŻBA Z JABŁKIEM
Obieramy jabłuszka. Ciskamy za siebie ostrużyny z jabłek, a z ich zakrętów próbujemy zgadnąć literę początkową imienia przyszłego narzeczonego lub przyszłej narzeczonej.



Zespół redakcyjny

Ten numer "Szkolnych Nowinek" powstawał w trochę nerwowej atmosferze z powodu choroby pani i nieobecności w szkole w ostatnim tygodniu. Jednak utrzymaliśmy z pania kontakt mailowy i jakoś poszło. Drodzy Czytelnicy! Prosimy, przesyłajcie Swoje o uwagi na adres:

szkolne.nowinki@interia.pl

Skład zespołu:

Barbara Tworzydło - redaktor naczelna,
Aleksandra Nowak - sekretarz redakcji,
dziennikarze::Katarzyna Wojtanowska, Laura Kozub, Julia Wrona, Zuzanna Maciejczyk, Sebastian Cichy, Jakub Ćwik - grafik, fotograf